

14 września: Więsto Podwyższenia Krzyża

Tekst Ewangelii (J 3,13-17): I nikt nie wstąpi do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpi - Syna Czwieczego. A jak Mojżesz wywyższył woda na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Czwieczego, aby kaody, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiowa świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby kaody, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

«Aby kaody, kto w Niego wierzy miał życie wieczne»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiejsza Ewangelia jest przepowiednią, to znaczy spojrzeniem w lustro rzeczywistości, które wprowadza nas w prawdę, leżącą poza tym, co mówi nam zmysł: Krzyż, Więty Krzyż Jezusa Chrystusa jest Tronem Zbawiciela. Dlatego Jezus mówi, że «Syn Czwieczy musi zostać wywyższony» (J 3,14).

Dobrze wiemy, że krzyż był najstraszliwszym i najbardziej hańbiącym karą śmierci w tamtych czasach. Wychwalanie Krzyża Więtego byłoby cynizmem, gdyby nie to, że znajduje się na nim Ukrzyżowany. Krzyż bez Zbawiciela jest czystym cynizmem; z Synem Czwieczym staje się nowym drzewem Miodoci. Jezus Chrystus, dobrowolnie wybierając cierpienie Krzyża, stworzył sens i cel naszego życia: wstąpił wraz z Nim na Krzyż, aby otworzył ramiona i serce na Dar Boga, w godnej podziwu wymianie. Tutaj też słyszemy głos Ojca z nieba: «To jest mój Syn (...), w którym mam upodobanie» (Mk 1,11). Został ukrzyżowanym z Jezusem i zmartwychwstał z Nim: to odpowiedź na wszystko! Jest nadzieja, sens, wieczność, jest życie! Nie jesteśmy szaleńcami, my chrześcijanie, kiedy podczas Wigilii Paschalnej, w sposób uroczysty, wypiewujemy pochwałę grzechu pierwotnego: «Bogobawiona wina, skoro już zgadził tak wielki Odkupiciel», który swoim bólem nadał "sens" wszelkiemu bólowi.

«Oto drzewo krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata: pójdźmy z pokonem» (Liturgia Wielkiego Piątku). Jeśli damy radę przezyciżyć skandal i szaleństwo ukrzyżowania Chrystusa, pozostaje tylko adorowanie Go i dziękowanie mu za Jego Dar. I zdecydowane poszukiwanie wiątego Krzyża w naszym życiu, aby wypełnić się pewnościami, że «przez Niego, z Nim i w Nim», nasze powołanie zostanie przemienione rękami Ojca, przez Ducha wiątego, w życie wieczne.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Tam, gdzie chrześcijanin uczciwie przeżywa swoje życie, tam powinien z miłości stawiać Krzyż Chrystusa, który wszystko Sobę przyciąga» (wiąty Josemaria Escriva)

•

«Nie istnieje chrześcijaństwo bez Krzyża i nie istnieje Krzyż bez Jezusa Chrystusa. I z tego względu chrześcijanin, który nie potrafi szczeni się Chrystusem ukrzyżowanym, nie zrozumiać co znaczy być chrześcijaninem.» (Franciszek)

•

«Modlitwa Kościoła, podobnie jak wzywa Jego najwiątsze Imię, tak samo czci i wielbi Serce Jezusa. Adoruje Słowo Wcielone i Jego Serce, które z miłości do ludzi pozwoliło się przebić naszymi grzechami. Modlitwa chrześcijańska chętnie idzie drogą krzyżową w ład za Zbawicielem. Kolejne stacje od pretorium po Golgotę i grób wyznaczają drogę Jezusa, który odkupi świat przez swój wiąty Krzyż.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2669)